

Jerzy Migdał

"Prawo do prywatności : aspekty prawne i psychologiczne", red. Krzysztof Motyka, Lublin 2001 : [recenzja]

Palestra 48/3-4(543-544), 176-177

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje

Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne **Praca zbiorowa pod redakcją Krzysztofa** **Motyki**

Wyd. „MORPOL” Lublin 2001, s.145

Na rynku wydawniczym pojawiła się nowa ciekawa pozycja pt.: *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*. Stanowi ona kolejną, ale także interesującą polską próbę zmierzenia się z pasjonującym problemem badawczym jakim niewątpliwie jest prawo do prywatności.

Prywatność należy do podstawowych praw człowieka. Potrzeba prywatności jest jednym z nielicznych życzeń, które uzyskują zabezpieczenie prawne. Ewolucja prywatności jako legalnego, zagwarantowanego prawa ma długą historię. Od stuleci prawo, podobnie jak inne systemy normatywne chroniło pośrednio różne aspekty prywatności jednostki i rodziny, w szczególności to, co później określano mianem miru domowego, prywatności mieszkania itp. Ochrony takiej można dopatrywać się w Starym Testamencie, w prawie starożytnego Babilonu, Egiptu, Grecji, Rzymu, a nawet w porządkach normatywnych społeczności przed państwowymi.

Jednakże prawo do prywatności jako osobna kategoria jurydyczna pojawiło się znacznie później – dopiero pod koniec XIX wieku. Większość wypowiedziujących się skłonna jest sądzić, że pojęcie prawo do prywatności zostało po raz pierwszy sformułowane w znanym i chętnie po dziś dzień cytowanym artykule opublikowanym na łamach „Harvard Law Review” w 1890 r. Można też spotkać się z twierdzeniami, iż ojcem prawa do prywatności jest wybitny XIX-wieczny cywilista niemiecki Kohler. Jest to jednak sprawa drugorzędna. Podchodząc do problemu od strony funkcjonalnej zauważamy, iż tak w USA jak i w Europie sądy już w XIX wieku udzielały ochrony na tle licznych stanów faktycznych, dzisiaj kwalifikowanych jako naruszenie prawa do prywatności. W Polsce cechą charakterystyczną kodeksowej regulacji ochrony dóbr osobistych jest swoista powściągliwość ustawodawcy. Jednocześnie jednak w doktrynie polskiej nigdy nie ulegało wątpliwości, że zawarte w art. 23 k.c. wyliczenie dóbr podlegających ochronie ma jedynie przykładowy charakter. Wyodrębnienie w sposób formalny sfery życia prywatnego jako dobra podlegającego ochronie nastąpiło za sprawą cywilisty szkoły krakowskiej A. Kopffa z początkiem lat 70. XX wieku. Koncepcja wylansowana przez A. Kopffa spotkała się generalnie z aprobatą doktryny wskutek czego pogląd o tym, że sfera życia prywatnego należy do dóbr osobistych objętych ochroną prawa cywilnego można uznać za ugruntowany od dawna. Dlatego krótkim też był okres jaki upłynął pomiędzy pierwszą publikacją poświęconą cywilno-prawnej ochronie sfery ży-

cia prywatnego, a momentem w którym ochroną analizowanego dobra osobistego zajął się ustawodawca.

Pozostaje oczywiście debata dotycząca pytania co jest jeszcze prywatne, a co już publiczne – gdzie zakreślić granice. Niektóre obszary są dość jednoznacznie określone np.: życie seksualne, poglądy religijne, określone części ciała, mir domowy. Gorzej jest gdy chodzi o zaburzenia somatyczne, a więc zdrowie i pewne trudności psychiczne. Powstaje problem gdy mamy do czynienia z prywatnością nie mieszczącą się w ramach przyjętych standardów i norm społecznych. Pojawia się problem dzieci w szkołach nosiciele wirusa HIV, kobiet w ciąży zarażonych tą chorobą, pojawia się pytanie czy mamy prawo sterylizować osoby upośledzone psychicznie, dyskutuje się problem inżynierii genetycznej, sztucznego zapłodnienia, dobrowolnej śmierci, klonowania istot ludzkich itd. Zjawiska te to nie tylko problem prawników, ale też i psychologów, filozofów, etyków. Mają zatem zdecydowany charakter interdyscyplinarny.

Jest czymś naturalnym, że prawo do prywatności obejmujące tak różnorodne kwestie jest przedmiotem ciągłych sporów definicyjnych. W literaturze prawniczej amerykańskiej można wyodrębnić cztery czasem się wykluczające ujęcia prywatności. Pierwsze ujmuje prywatność jako wyraz osobowości jednostki oraz jej zdolności do samookreślenia jako istoty ludzkiej, drugie traktuje prywatność jako synonim autonomii, tj. jako wolność jednostki w zakresie jej myśli, decyzji, działań, trzecie ujęcie definiuje prywatność jako zdolność osoby do regulowania informacji jej dotyczących, a tym samym kontroli nad swoimi relacjami z innymi ludźmi, czwarte wreszcie określa prywatność poprzez wymienienie jej istotnych komponentów takich jak autonomia, tożsamość, intymność. Mimo jednak nieustających sporów na temat definicji prawa do prywatności panuje powszechna zgoda co do tego, że prawo to nawet jeśli ma status prawa podstawowego nie jest prawem absolutnym i tak jak inne prawa jednostki podlega ograniczeniu ze względu na prawa i wolności innych, oraz najogólniej rzecz ujmując dobro wspólne. Nie zmienia to faktu, że prawo do prywatności jest jednym z ważniejszych motywów ludzkiego postępowania, a jego wagę uświadamiamy sobie z reguły wtedy, gdy jest ono pogwałcone, ograniczone lub odebrane.

Ze względu na interdyscyplinarne ujęcie problemu nie tylko z punktu widzenia prawnika książkę tę można i należy polecić nie tylko teoretykom i praktykom prawa ale także przedstawicielom innych gałęzi nauk takich jak psychologia, filozofia, etyka, a także zwykłym czytelnikom interesującym się omawianym problemem.

Jerzy Migdał

***Forensic Psychology and Law*, red. Alicja Czerederecka,
Teresa Jaśkiewicz-Obydzińska,
Józef Wójcikiewicz**

Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000, s. 307

Nakładem Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie ukazała się książka – wydana w języku angielskim – „Forensic Psychology and Law” pod redakcją A. Czeredereckiej, T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej i J. Wójcikiewicza. Zamieszczone w niej zostały referaty wygłoszone na